

# Portal Województwa Lubuskiego



## Pomoc z powietrza coraz częściej potrzebna



**Kategoria** - Archiwum

**Data publikacji** -21 sierpnia 2017 godz. 11:04

**Lotnicze Pogotowie Ratunkowe to często najszybszy ratunek podczas wypadków komunikacyjnych, ale także w stanach zagrażających zdrowiu i życiu pacjentów. W Lubuskim funkcjonują dwie bazy HEMS. W 2017 rok śmigłowiec w Zielonej Górze wyleciał już 310 razy, a w Gorzowie Wlkp. aż**

**387 razy! - Bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców to nasz priorytet. Nie ma nic ważniejszego niż ratowanie ludzkiego życia. Dlatego takie inwestycje są niezwykle potrzebne, na co wskazuje ilość wylotów śmigłowców - komentuje marszałek Elżbieta Anna Polak.**

Utworzenie bazy HEMS (Helicopter Emergency Medical Service) w północnej części województwa było jednym z priorytetów - nie tylko wymienianym wielokrotnie przez marszałek Elżbietę Annę Polak, ale przede wszystkim - znalazło swoje odzwierciedlenie w dokumentach strategicznych regionu, m.in. w Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego 2020 i Lubuskiej Strategii Ochrony Zdrowia na lata 2014-2020. Starania Zarządu Województwa Lubuskiego o tę inwestycję trwały kilka lat. Wcześniej baza Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego w województwie lubuskim funkcjonowała jedynie w Zielonej Górze - Przylepie (otwarta w 2015 roku). Nie pozwalało to na pełne zabezpieczenie zdrowotne ofiar wypadków na północy województwa. Decyzja o utworzeniu bazy w Gorzowie Wlkp. zapadła w 2015 roku. Ministerstwo Zdrowia za unijne pieniądze kupiło specjalistyczny śmigłowiec. Samorząd województwa współfinansuje budowę bazy wspólnie z miastem Gorzów Wlkp. (w budżecie Województwa Lubuskiego zapisano na ten cel 2,5 mln zł). Obecnie funkcjonuje baza tymczasowa.

### **Flota SP ZOZ Lotniczego Pogotowia Ratunkowego**

SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe to w tej chwili 22 bazy ( w tym jedna sezonowa w Koszalinie), 27 helikopterów i dwa samoloty Piaggio P.180 Avanti. W 2016 roku śmigłowce LPR zrealizowały łącznie 8719 misji.

### **Latają najczęściej do wypadków**

Nie zmienia się niestety główny powód wezwań. Z danych Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wynika, że od lat ten niechlubny prym wiodą loty do wypadków na drogach (wypadki komunikacyjne z udziałem samochodów, motocykli, rowerów, potrącenia). W ciągu 2016 roku było ich aż 2361, co stanowi ponad 30 proc. lotów HEMS. Załogi śmigłowców niemniej często były wzywane do nagłych zachorowań (udar - 1098, zawał mięśnia sercowego - 563, zatrzymanie krążenia - 491). 448 pacjentów doznało urazów po upadku z wysokości, 245 - doznało poparzeń ciała, 131 - dopadł ból w klatce piersiowej, a 116 - zostało przygniecionych. Łącznie śmigłowce przetransportowały 6847 pacjentów (w tym 1083 dzieci), a samoloty - 432.